

*„... gdyby Polska była państwem zdolnym do obrony,  
te trzy mocarstwa nie przystąpiłyby tak łatwo do jego rozbioru,  
mocarstwa zaś najbardziej zainteresowane w utrzymaniu Polski,  
jak Francja, Szwecja i Turcja,  
mogłyby współdziałać zupełnie inaczej celem jej utrzymania.  
Żądać jednak, aby utrzymanie jakiegoś państwa  
było troską tylko sił zewnętrznych,  
to doprawdy zbyt wiele. ...”*

Carl von Clausewitz, „O Wojnie”, wyd. „TEST”, Lublin 1995

## **OBRONA POŁUDNIOWEJ GRANICY PAŃSTWA W OKRESIE „SAMODZIELNOŚCI STRATEGICZNEJ”**

### **Wprowadzenie**

Kto obudził się piątego czerwca 1989 roku i przy śniadaniu usłyszał wstępne wyniki wyborów zwanych później „czerwcowymi”, wiedział, że zaczyna rodzić się nowa rzeczywistość. Uważni obserwatorzy zaczęli zdawać sobie z tego sprawę dużo wcześniej.

Lawina wydarzeń przełomu końca lat osiemdziesiątych i początku lat dziewięćdziesiątych w Polsce oraz w krajach Europy Środkowej, Wschodniej i byłym ZSRR sprawiła, że państwo nasze, podobnie przecież jak i szereg innych państw większych i mniejszych, stanęło wobec diametralnie innej sytuacji niż dotychczas, wobec całkowicie nowych wyzwań i dylematów. Stanęliśmy wobec konieczności dokonania podstawowych wyborów ustrojowych, sformułowania założeń całkowicie nowej, suwerennej polityki, a przede wszystkim wobec problemu samodzielnego zadbania o własną suwerenność i własne bezpieczeństwo. Biorąc pod uwagę szeroko pojęte interesy Polski już pierwszy rząd Pana Tadeusza Mazowieckiego zaczął dążyć do przekształcenia ówczesnego Układu Warszawskiego z sojuszu o charakterze wojskowo-politycznym w układ konsultacyjno-wojskowy<sup>1</sup>. Najbardziej jednoznacznie i dobitnie, a jednocześnie w sposób rozważny i dyplomatyczny

---

<sup>1</sup> Z. Nowakowski, H. Szafran, R. Szafran, *Bezpieczeństwo w XXI wieku. Strategia bezpieczeństwa narodowego Polski i wybranych państw*, Rzeszów 2008.

(zagrożenie przecież istniało, w Polsce była to Północna Grupa Wojsk Radzieckich, ponadto nie opuściły swych garnizonów Wojska Radzieckie stacjonujące w NRD, Czechosłowacji i innych krajach niegdyś socjalistycznych) ujął to Minister spraw zagranicznych – Krzysztof Skubiszewski, „... Wojsko Polskie użyte będzie wyłącznie na terytorium polskim w obronie (...) państwa przed obcym agresorem; innych zadań zewnętrznych armia nasza nie ma i mieć nie będzie...”<sup>2</sup>.

Okres ten, gdy określono strategiczne cele państwa i za Polską rację stanu uznano wstąpienie do NATO i do Unii Europejskiej, do czasu realizacji tych zadań (a w szczególności pierwszego) zazwyczaj nazywamy „okresem samodzielności strategicznej”. Byliśmy przecież skazani tylko na siebie. Wprawdzie stopniowo regulowaliśmy sytuację na wszystkich swoich granicach (jeden z warunków postawionych przez przyszłych sojuszników), zawieraliśmy bilateralne umowy i układy (w wyniku rozpadu ZSRR i zjednoczenia Niemiec z wcześniejszych trzech partnerów narodowych utworzyło się sześć<sup>3</sup>, następnie nastąpił jeszcze rozpad CSRS na Czechy i Słowację, graniczyliśmy więc z siedmioma państwami. Naszym aspiracjom państwowym próbowała przeciwdziałać poprzez stanowczy sprzeciw Federacja Rosyjska. Ten głos był brany pod uwagę przez niektóre siły polityczne na zachodzie, które to z innych wprawdzie powodów, ale także sprzeciwiały się naszej integracji. Nie wszystkie nowo powstałe państwa należycie rozumiały nasze „zachodnioeuropejskie aspiracje”. Nawet Ukraina – jako pierwsi uznaliśmy jej niepodległość – nie potrafiła zrozumieć naszego stanowiska. Ponadto, w takich chwilach „dziejowych” zawsze prędzej czy później budzą się uśpione upiory nacjonalizmu, dawnych krzywd i rozliczeń.

Gdy zaczynamy rozpatrywać problemy obronności Polski tamtego okresu w sensie strategicznym musimy zdać sobie sprawę z tego, że teoretyczne prace nad nowymi założeniami polityki bezpieczeństwa oraz doktryny obronnej państwa zostały w Polsce podjęte w ośrodkach nie tylko wojskowych, ale także cywilnych. Wcześniej sprawy strategii, bezpieczeństwa militarnego i wewnętrznego były głównie domeną dwóch resortów – MON i MSW. Nastąpiło zderzenie dotychczasowych wzorców, preferowanych przez wojskową myśl radziecką z myślą zachodniego świata. Zaczęto sobie uzmysławiać, że przygotowanie i wykorzystanie sił zbrojnych państwa to nie tylko „Si vis pacem para bellum” (jeśli chcesz pokoju, przygotuj się do wojny), w sensie militarnym, że cele obronne państwa można i trzeba osiągać nie tylko w stanie wojny i kryzysu, ale też, a może przede wszystkim w czasie pokoju,

---

<sup>2</sup> *Sejmowe expose ministra spraw zagranicznych RP Krzysztofa Skubiszewskiego*, Warszawa, 26 kwietnia 1990 r.

<sup>3</sup> Niemcy, Czechosłowacja, Ukraina, Białoruś, Litwa, Rosja (poprzez Obwód Kaliningradzki).

że bezpieczeństwo to także wymiar ekonomiczny, energetyczny, a także psychologiczny, ekologiczny i inny, co oznacza, iż bezpieczeństwo zewnętrzne, wewnętrzne i międzynarodowe, przeplatają się ze sobą

Jednym z newralgicznych obszarów do zabezpieczenia i przykrycia strategicznego tego okresu – okresu, w którym sami musieliśmy zadbać o swoje bezpieczeństwo – był obszar południowej Polski, ze względu na swoją specyfikę rozważany jako obszar górski. Dla wszystkich wojskowych wychowanych na wartościach zachodniej cywilizacji, a w wielu wypadkach także poza tym kręgiem kulturowym – wszak globalizacja wciska się wszędzie – Carl von Clausewitz pozostanie tym który stworzył podwaliny współczesnej taktyki i strategii, a jego dzieło życia „O wojnie” będzie jeszcze długie lata czytane na uczelniach i w akademiach wojskowych. Dlatego też wracając pamięcią do okresu tzw. „samodzielności strategicznej” po 1989 roku i upadku Układu Warszawskiego, chcąc rozważyć w ówczesnych koncepcjach strategicznych ochronę i obronę naszej południowej granicy z pewnym zdziwieniem odtworzyłem to co Wielki Strateg pisał o górach: „... Góry nie nadają się do obrony zarówno z taktycznego jak i operacyjnego punktu widzenia, ponieważ nie pozwalają na ogarnięcie całej sytuacji oraz utrudniają ruch we wszystkich kierunkach co zmusza do bezczynności...”<sup>4</sup>. Oczywiście cała historia wojen po Clausewitzu szybko zweryfikowała to twierdzenie – nie czyniące jednak Mistrzowi żadnej ujmę. Spróbujmy zatem wrócić do koncepcji i poglądów na temat specyfiki prowadzenia walki zbrojnej w obszarze górskim z przełomu lat 90. i 80. XX wieku.

Należy przede wszystkim przypomnieć, że ówczesne „Regulaminy walki” – działania w terenie górskim podobnie jak działania w lesie, na bagnach, w mieście i jeszcze kilka podobnych, zaliczały i nazywały „działaniami w warunkach szczególnych” lub „działaniami „nieregularnymi”. Wszystkie rozważania prowadzone w tym tekście odnoszą się będą do poglądów tejsze, minionej już epoki. W przypadkach innych i koniecznych, zostanie to odpowiednio zaznaczone. Mam nadzieję, że szanowny czytelnik, czy też czytelniczka nie znużą się, wszak młodość, choćby „durną i chmurną” zawsze wspominamy z pewną nutką nostalgii.

W trakcie opracowywania poszczególnych zagadnień zaistniała potrzeba przyjęcia niezbędnych definicji i terminów. Na użytek tej pracy posłużyłem się definicjami zawartymi w „Słowniku terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego”<sup>5</sup>. Brzmiały one następująco:

**Doktryna:** oficjalnie przyjęty system zasad i założeń ośrodka decyzyjnego, zmierzający do realizacji ustalonych celów za pomocą wydzielonych środków.

---

<sup>4</sup> C. von Clausewitz, *O wojnie*, Lublin 1995, s. 515.

<sup>5</sup> *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Wyd. AON, Warszawa 1996.

**Strategia** – teoria i praktyka działania ukierunkowanego na osiągnięcie założonych celów w danej dziedzinie, ujmowanych w skali ogólnej i mających charakter długofalowy.

**Strategia obronna** – teoria i praktyka działania państwa (sojuszu, koalicji itp.) ukierunkowanego na osiągnięcie celów założonych w dziedzinie obronności tj. przeciwdziałania zagrożeniom militarnym, funkcjonowania państwa w warunkach wystąpienia tych zagrożeń, ujętych w skali ogólnej i mających charakter długofalowy.

**System obronny państwa** – skoordynowany wewnętrznie zbiór elementów organizacyjnych, ludzkich i materiałowych, wzajemnie powiązanych i działających na rzecz obrony państwa.

**System obronny RP** – stanowią elementy potencjału obronnego własnego (i ewentualnie sojuszniczego), połączonego celem politycznym, zapewniającym historycznie uwarunkowaną suwerenność i niepodległość narodu polskiego, jego prawa do integralności terytorialnej i nienaruszalności granic państwa. Składa się z trzech głównych elementów: systemu militarnego, systemu pozamilitarnego oraz układu kierowania obronnością.

**Agresja** – sprzeczne z prawem międzynarodowym zastosowanie przemocy zbrojnej jednego państwa wobec drugiego, zmierzające do ograniczenia lub pozbawienia danego państwa jego integralności terytorialnej, niezawisłości lub suwerenności.

**Działania bojowe** – rodzaj działań prowadzonych przez siły zbrojne na polu walki dla osiągnięcia określonych celów w drodze przemocy zbrojnej. Przyjmując za punkt wyjścia charakter Sił Zbrojnych i sposób ich wykorzystania różni się działania bojowe regularne i nieregularne. Ze względu na skalę użycia SZ wyróżnia się działania: strategiczne, operacyjne i taktyczne.

**Pozamilitarne ogniwa obronne** – (ochrony państwa, gospodarczo-obronne, obrony cywilnej) – elementy układu pozamilitarnego systemu obronnego państwa mające na celu zaopatrywanie i wsparcie sił zbrojnych, zapewnienie warunków funkcjonowania struktur państwa oraz przetrwanie społeczeństwa w czasie pokoju, także w okresie zagrożenia i wojny.

Za podręcznikiem „Terenoznawstwo” przyjąłem określenie **obszar (teren) górski** – jako obszar o bardzo wyraźnych formach rzeźby terenu. Ze stromymi zboczami, bardzo wyraźnie rysującymi się liniami grzbietowymi i ściekowymi, oraz dużą ilością głębokich dolin. Różnice wysokości względnych często przekraczają 200 m na 1 km. Należy dodać, że w artykule wykraczam poza obszar wskazanej wyżej definicji. Nawet jeśli przyjąć inną, potocznie używaną definicję określającą góry jako obszar gdzie wysokość bezwzględna przekracza 500 m n.p.m., bliższe

tematowi jest postrzeganie tego obszaru wg podziału geograficznego kraju na pasy ułożone równoleżnikowo, w tym:

- stare góry i wyżyny -zajmujące ok. 13% powierzchni;
- obniżenia podkarpackie – 6% powierzchni;
- młode góry fałdowe – 5% powierzchni<sup>6</sup>.

Opisując i zajmując się naszą południową granicą przebiegającą głównie w terenie górskim, nie sposób pominąć bezpośrednio przyległego do niego obniżenia podkarpackiego, stanowiącego pogórze, teren bezpośrednio przyległy i mający ogromne znaczenie militarne we wszystkich aspektach działań.

### **Specyfika prowadzenia walki zbrojnej w obszarze górskim**

Do głównych czynników mających wpływ na prowadzenie walki w górach zalicza się obecnie – podobnie jak i ponad ćwierć wieku temu, m.in. znaczną wyniosłość terenu nad poziomem morze, poziome i pionowe rozczłonkowanie rzeźby terenu, kąt nachylenia zboczy, głębokie pofałdowanie oraz dostępność poszczególnych kierunków i odcinków.

Zróźnicowanie wysokości w górach powoduje znaczne wahania klimatyczne. Wraz ze wzrostem wysokości o każde 100 m obniża się o ok. 0,6°C temperatura otoczenia. Powoduje to szczególne utrudnienia podczas przygotowania się i prowadzenia działań bojowych zimą. Wraz ze zmianą wysokości następuje także zmiana ciśnienia (8–10 mm słupa Hg na każde 100 m). Powoduje to szybsze zmęczenie niż na nizinach, szczególnie osób niezaaklimatyzowanych. Szybkość poruszania się pododdziałów w górach zmniejsza się o 25–30% w stosunku do nizin. Różnica ta jest znacznie większa zimą.

Niskie temperatury i jej gwałtowne wahania utrudniają użycie technicznego sprzętu bojowego. Następuje spadek mocy silników, zwiększenie zużycia MPS<sup>7</sup>. Stan pokrywy śnieżnej, jej głębokość i rodzaj mają wpływ na tempo przemieszczania się wojsk<sup>8</sup>. Pod wpływem gwałtownych wahań temperatury otoczenia pokrywa śnieżna topnieje i spływa do rzek oraz potoków górskich. Następstwem tego jest zwiększenie poziomu wody, przyspieszenie nurtu rzek, co powoduje zmniejszenie możliwości pokonywania ich w bród.

---

<sup>6</sup> *Terenoznawstwo*, wyd. MON, sygn. Szt. Gen. 356/65, Warszawa 1965, s. 22–33.

<sup>7</sup> MPS – Materiały pędne i smary.

<sup>8</sup> Za: T. Urbańczyk, *Działania bojowe w terenie górzystym. Historia i współczesność*, Warszawa, ASG 1984.

Na znaczne ograniczenie widoczności wpływają też występujące często gęste mgły. Rzutuje to na sposób prowadzenia rozpoznania oraz walki, znacznie ogranicza życie lotnictwa i śmigłowców.

Grzbiety górskie, wysokie, strome i często skaliste szczyty, wąwozy, duże kompleksy leśne, ograniczona liczba dróg, ścieżek i podejść, znacznie ograniczają manewr, wykorzystywanie dużych sił, sprzętu bojowego, dowodzenia i współdziałania oraz utrudniają zaopatrzenie i ewakuację.

Ukształtowanie terenu, jego pokrycie, duża ilość wąskich wąwozów ułatwiają broniącemu się organizowanie obrony na tych kierunkach które będą łatwo dostępne dla przeciwnika. Dodatkową trudność nacierającym sprawiał będzie ogień wielowarstwowy.

Kolejną cechą charakterystyczną są izolowane od siebie kierunki działań, duża liczba pól martwych, kanalizowanie ruchu wojsk do dostępnych wąskich kierunków, działania najczęściej bez kontaktu ogniowego i taktycznego między sobą. Dlatego też ważnymi operacyjnymi obiektami są doliny, przełęcze, wąwozy i węzły dróg, ponieważ bez ich opanowania niemożliwe jest dla przeciwnika dalsze natarcie. Trwałość obrony tych obiektów zależy od uporczywego utrzymania przyległych do nich dominujących wzniesień. Obronę organizuje się więc nie tylko na dole – u podnóża grzbietów, ale także na przylegających wzniesieniach i zboczach gór oraz przeciwstokach. Podstawą struktury obrony w terenie górzystym są oddzielne rejonny obrony przeznaczone do utrzymywania dominujących wzgórz, przełęczy górskich i węzłów dróg. Oddziały i grupy, które je utrzymują muszą więc być całkowicie samodzielne, jeśli chodzi o sprzęt i zaopatrzenie, a w razie odcięcia zabezpieczone powinny być drogą powietrzną i głównie z zapasów miejscowych, zawczasu przygotowanych. Obserwację i patrolowanie organizuje się małymi grupami (zespołami) często przy wykorzystaniu śmigłowców. Każdy rejon przygotowuje się do obrony okrężnej, a wojska ugrupowuje się z silnymi odwodami mogącymi oddziaływać na zagrożone kierunki.

Celem wprowadzenia przeciwnika w błąd co do rzeczywistego ugrupowania bojowego, a także w celu ochrony przed bronią masowego rażenia, obronę w terenie górzystym należy organizować nieszablonowo, wykorzystując do ukrycia wojsk szczeliny, pieczary, szeroko stosując budowę pozornych rejonów.

**Istotą obrony w górach** – zgodnie z ówczesnymi poglądami było uporczywe utrzymywanie rejonów i obiektów dominujących oraz decydujących o możliwościach manewru w danym obszarze, takich jak przełęcze, węzły drogowe, dominujące wzgórza oraz szerokie doliny.

Naturalne rubieże dogodne do wielowarstwowej, okrężnej obrony zapewniające szerokie pole obserwacji oraz ostrzału mają rozległe masywy górskie, grzbiety oraz ich odgałęzienia. Dlatego też obrona w górach powinna:

- mieć charakter autonomiczny;
- być organizowana w sposób okrężny;
- opierać się na uporczywym utrzymywaniu ważnych obiektów (przełęcze, wąwozy, doliny, węzły dróg) zamykających dogodnie kierunki;
- należy ją organizować również na wzniesieniach i stokach oraz u podnóża grzbietów.

W lukach między rejonami obrony organizuje się rozpoznanie i patrolowanie oraz przygotowuje zapory i zasadzki. Ze względu na duże niejednokrotnie odległości między rejonami obrony, które zwiększają wrażliwość skrzydeł i tyłów broniących się wojsk, należy posiadać głęboko ugrupowane, silne odwody umożliwiające szybką reakcję na nieprzewidziane sytuacje. Zasadą jest zapewnienie broniącym izolowanych kierunków wszelkich środków umożliwiających bytowanie i walkę w górach.

Teren górski powoduje, że obronę organizuje się w trzech zasadniczych wariantach:

- wzdłuż grzbietów;
- w poprzek grzbietów;
- w szerokiej dolinie.

Wariant najdogodniejszy to obrona wzdłuż grzbietu, na stokach zwróconych do przeciwnika. Umożliwia to przechwycenie dróg prowadzących w kierunku obrony oraz kierunków prowadzących na przełęcze. Organizując obronę w poprzek grzbietu główny wysiłek ześrodkowuje się w zasadzie na wierzchołku i częściowo na zboczach odbiegających od niego dolin. Obronę w szerokiej dolinie organizuje się tak jak w warunkach nizinnych, z zachowaniem troski o utrzymanie wzgórz przylegających (zamykających) dolinę.

**Istotę natarcia w górach** – zgodnie z ówczesnymi „Regulaminami walki” stanowi zdecydowany ruch wojsk do przodu na dostępnych kierunkach i kolejne opanowywanie działaniami w wymiarze powietrzno-lądowym wzniesień, przełęczy, grzbietów i innych obiektów. Wojska powinny być przygotowane do prowadzenia samodzielnych działań, w których wymaga się daleko idącej inicjatywy niesza-blonowości, a nawet skrytości, wykorzystywania luk w ugrupowaniu przeciwnika w celu wykonywania obejść. Szczególnego znaczenia nabiera ściśle zgranie ognia i ruchu. Wysiłek skupia się na uchwyceniu przełęczy, dogodnych przejść i węzłów dróg dążąc do pozbawienia przeciwnika możliwości manewru, rozczłonkowania jego ugrupowania i niszczenia częściami. Przy opanowywaniu obiektów istotną rolę odgrywa opanowanie dominujących nad nimi wzniesień, gdyż zapewnia to możliwość wykonywania uderzeń na skrzydła i tyły broniącego się przeciwnika.

Szczególnego znaczenia w czasie natarcia w górach nabiera wykonywanie określonych zadań przez desanty śmigłowcowe i prowadzenie działań desantowo-szturmowych. Do zasadniczych zadań tego typu należą:

- opanowanie ważnych rubieży, węzłów dróg i przełęczy górskich;
- utrzymywanie ich do czasu podejścia sił własnych;
- niszczenie ważnych obiektów przeciwnika takich jak: środki rakietowo-artyleryjskie, samoloty i śmigłowce na lotniskach, urządzenia logistyczne itp.;
- wykonywanie uderzeń na podchodzące odwody lub wycofującego się przeciwnika.

Po opanowaniu ważnych obiektów terenowych należy niezwłocznie częścią sił organizować ich obronę okrężną. Daje to możliwość wprowadzenia do walki kolejnych sił, zwłaszcza gdy nie ma możliwości przemieszczenia ich drogą powietrzną. Kontynuowanie natarcia w górach każe liczyć się z możliwością powstawania oddzielnych, często izolowanych ognisk walki prowadzonych także na kierunkach trudnodostępnych.

Opisując prowadzenie działań bojowych w terenie górskim szeroko korzystam z ówczesnych regulaminów walki, opracowań i skryptów akademickich tamtego, nieodległego przecież okresu. To wprawdzie niecałe ćwierć wieku, jednak w sposobie prowadzenia działań, mentalności ludzi i w innych czynnikach nastąpił niesamowity skok – jest on wynikiem przed wszystkim ogromnego postępu technicznego, wprowadzenia na ogromną skalę sprzętu komputerowego, zwiększenia możliwości rozpoznania pola przyszłych działań i starć. Wiele elementów ówczesnych wydaje się z dzisiejszego punktu widzenia co najmniej staroświeckie i przestarzałe. Dzisiaj po prostu wiele rzeczy robi się inaczej.

## **2. Prawdopodobny scenariusz uderzenia potencjalnego przeciwnika**

Analiza wcześniejszych działań bojowych i konfliktów zbrojnych na naszych południowych rubieżach oraz ówczesnych trendów militarnych, pozwalała i nadal pozwala określić kilka możliwych wariantów przyszłych działań bojowych na tym kierunku operacyjnym, gdyby do takich doszło. Rozpatrzmy jeden z nich, jeden z możliwych, którego realizacja moim zadaniem mogła być prawdopodobna i niewykluczona w wypadku ewentualnego konfliktu. Dziś podobnie jak wtedy mamy dookoła samych przyjaciół – ale gotowym być trzeba.

Za najbardziej groźne dla Polski uważano w owym czasie frustracje Rosji po rozpadzie imperium i dalsze ekspansjonistyczne jej dążenia do integracji Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP). Biorąc pod uwagę oficjalną „Strategię bezpieczeństwa” Rosji, wykorzystanie pretekstu starcia z Gruzją, nietypowe „zacięcia”



w dostawach gazu itp. nie zapowiadają wprawdzie w najbliższym czasie poważniejszego konfliktu, ale są to pewne symptomy mówiące jednak, że stara dobra Rzymska maksyma „Si vis pacem para bellum”<sup>9</sup> długo jeszcze będzie aktualna. Jeśli uda jej się zdominować Ukrainę – podobnie jak to uczyniła z Białorusią, to będziemy znowu wzięci w „dwa ognie” podobnie jak miało to miejsce w 1939 r. – tyle, że ze strony Niemiec. Nie wykluczano także, że ulegnie Rosji również Słowacja. Tradycyjnie ciążyła ona zawsze w tamtą stronę na przestrzeni ostatnich 100–150 lat<sup>10</sup>.

Z całą pewnością wybuch konfliktu zostałby poprzedzony szeroką kampanią polityczną dla pozyskania opinii światowej i ukazania swojej agresji jako obrony przed poczynaniami Polski. Tego typu działania należy traktować jako wstępne polityczne przygotowanie wojny. W czasie jego trwania może nastąpić gwałtowne zaostrzenie stosunków międzynarodowych. Efektem końcowym będzie etap bezpośrednich przygotowań militarnych połączonych z przestawieniem wojska na struktury wojenne i przesunięciu części sił w rejon operacyjnego rozwinięcia. Nie należy wykluczyć, że w celu zamaskowania agresywnych dążeń wojska przygotowane zostaną skrycie w garnizonach i do agresji przystąpią bezpośrednio z nich. W pierwszym przypadku rozwinięcie wojsk może trwać 20–30 dni, a drugim 7–10 (2–3 dni na mobilizację sił pierwszorzutowych i 5–7 dni po rozpoczęciu agresji dla pozostałych sił). Równoległe, w sposób selektywny przeciwnik przestawiał będzie wybrane gałęzie przemysłu i zakłady na strukturę wojenną. Oczywiście wszystkie te przedsięwzięcia będą starannie maskowane operacyjnie i propagandowo.

Sposób prowadzenia działań zaczepnych zależeć będzie głównie od celu agresji. W każdym wypadku będzie to jednak wymiar powietrzno-lądowy<sup>11</sup>, w ramach którego nastąpi uderzenie wojsk lądowych na jednym-dwóch dogodnych kierunkach nizinnych np. PRZEMYŚL–KRAKÓW wzdłuż pasma Karpat w sile do 3–5 ZT<sup>12</sup> na każdym kierunku, z zadaniem rozbicia rzutu osłony strategicznej oraz pierwszego rzutu strategicznego, po czym poprzez wprowadzenie drugich rzutów strategicznych oraz uderzenie poprzez góry rozbicie naszych odwodów i realizacja militarnego celu wojny.

W sytuacji takiej natarcie przez góry było by działaniem pomocniczym, a jego zadaniem może być:

---

<sup>9</sup> Dosł. „Jeśli chcesz pokoju, szykuj wojnę” – przysłowie łacińskie. Odpowiada ono mentalności i myśli taktycznej starożytnych Rzymian, którzy twierdzili, że najlepszą formą obrony jest atak. Jest ono też odzwierciedleniem prawa rządzącego światem, że ludzie bądź państw dużo potężniejszych od innych nikt nie zaatakują.

<sup>10</sup> A. Krok, *O Szwajku i o nas*, Sądecka Oficyna Wydawnicza 1992.

<sup>11</sup> B. Bałcerowicz, J. Pawłowski, J. Marczak, *Koncepcja strategiczna obrony Polski*, Warszawa, AON 1991.

<sup>12</sup> ZT – związków taktycznych (samodzielnych Brygad lub Dywizji).

- pomoc siłom głównym;
- próba zaskoczenia broniących się sił na terytorium kraju uderzeniem z niespodziewanego kierunku;
- wymuszenie rozdzielenia sił i wysiłku obrony.

Powietrzno-lądowy wymiar działań oznacza równoczesne uderzenia ogniem i wojskami nie tylko na przedni skraj obrony, ale także na obiekty i obsadzone rubieże w głębi. Sądzić należy, że w działaniach zaczepnych przez góry wykorzystywane będą masowo taktyczne desanty powietrzne i działania desantowo-szturmowe. Nadrzędnym celem ich użycia będzie zapewnienie płynności natarcia wojsk lądowych. Obiektami mogą być przełęcze górskie kanalizujące ruch wojsk oraz węzły dróg, a więc takie obiekty, które przez swoje doskonałe walory obronne mogłyby zahamować tempo natarcia.

Należało przypuszczać, że do natarcia pomocniczego mogą być wybierane kierunki o znacznej pojemności (Brama Morawska, Łużycka, Przełęcz Dukielska). Jeśli przeciwnik nie uzyska zaskoczenia (co będzie tutaj najskuteczniejszym warunkiem jego powodzenia) należało oczekiwać działań polegających na obchodzeniu i przenikaniu jego zgrupowań w głąb obrony i wspólnego z desantami (grupami desantowo-szturmowymi) oraz wojskami działającymi wzdłuż dróg atakowania neralgicznych rejonów obrony. Wszystko we współdziałaniu z siłami nacierającymi na zasadniczym kierunku wzdłuż pasma Karpat.

Natarcie przeciwnika mogło przyjąć następujący scenariusz:

- uderzenie środkami WRE;<sup>13</sup>
- uderzenie raket i lotnictwa na stanowiska dowodzenia, węzły łączności, stanowiska startowe raket systemu OPK<sup>14</sup>, lotniska; wysadzenie operacyjnych i taktycznych desantów powietrznych, grup desantowo-szturmowych i specjalnych w celu opanowania neralgicznych obiektów i rubieży terenowych, odcięcie i ograniczenie manewru odwodów;
- uderzenie wojsk lądowych z zastosowaniem różnych form manewru (oskrzydlenie, obejście, przenikanie).

Nasuwa się wniosek następujący: aby uniemożliwić przeniesienie działań poza pasmo górskie, obrona nie tylko musi przetrwać uderzenia raketowo-lotnicze, ale także musi być zdolna do stawiania czoła uderzeniu wojsk lądowych. W celu sprostanienia temu zadaniu musi zakładać działania wspólne wojsk operacyjnych z siłami OT<sup>15</sup>

<sup>13</sup> WRE – walka radio-elektroniczna.

<sup>14</sup> OPK – obrona powietrzna kraju.

<sup>15</sup> W ówczesnej strukturze Wojska Polskiego istniały pododdziały a także związki taktyczne (w sile Brygady) sił Obrony Terytorialnej. Struktura ta została ostatecznie rozwiązana (rozformowana) w 2007 roku.

oraz pododdziałów i związków taktycznych, które w terenie górskim mają szczególnie duże znaczenie i ważne zadania do wykonania. Związki taktyczne piechoty górskiej powinny być także wzmocnione wojskami zmechanizowanymi. Szczęólnego znaczenia nabierają tutaj także walory taktyczno-uderzeniowe kawalerii powietrznej i lotnictwa wojsk lądowych.

Pierwsza i druga „Wojna w Zatoce”<sup>16</sup> praktycznie całkowicie zmieniły obraz współczesnych konfliktów zbrojnych między państwami w dużej skali przestrzennej. Wojna przeniosła się częściowo w dotychczasową sferę wirtualną. Gdy piszę te słowa nawet mnie, człowiekowi który realnie poznał teorię i praktykę wcześniejszych działań, wydaje się to czasem dziwne. Niektórzy stratedzy i politycy zaczęli nawet wróżyć całkowity koniec teorii Clausewitz’a. Owszem, uderzenie 11 września zmieniło w zasadniczym stopniu myślenie o ewentualnym przyszłym konflikcie, podobnie jak i dwie „wojny w zatoce”, nie na tyle jednak, aby cały dotychczasowy sposób myślenia odwrócić do góry nogami. No cóż trzeba uwzględnić, że wszystko na tej ziemi się zmienia, a „każda epoka ma własny porządek i ład”. Każdej akcji towarzyszy reakcja, spójrzmy więc na to jak wyobrażaliśmy sobie nasze działanie na wypadek „pożaru” na południowej granicy.

### 3. Prawdopodobny scenariusz operacyjnych działań obronnych w obszarze górskim

Do głównych czynników mających wpływ na prognozowane warunki działania naszych wojsk w obszarze górskim należy z pewnością zaliczyć:

- przewagę (i to 2–3 krotną) przeciwnika w wojskach lądowych;
- możliwość przewagi przeciwnika w powietrzu;
- możliwość uzyskania zaskoczenia (przynajmniej co do czasu rozpoczęcia wojny);
- opóźnione (w stosunku do przeciwnika) rozwinięcie własnych sił zbrojnych.

Analizując powyższe, wydaje się mało prawdopodobne, aby przeciwnik dopuścił do rozwinięcia strategicznego naszych sił. Spodziewać się należało, że próba rozpoczęcia mobilizacji i przesunięcia wojsk w rejon operacyjnego rozwinięcia, może sprowokować przeciwnika do natychmiastowego rozpoczęcia działań. Byłaby

---

<sup>16</sup> Mowa o uderzeniu sił sojuszniczych pod egidą USA na Irak po opanowaniu przez niego Kuwejtu. **I wojna w Zatoce Perskiej** – konflikt zbrojny zapoczątkowany 2 sierpnia 1990 roku zbrojnym najazdem Iraku na Kuwejt, zakończony wyzwoleniem Kuwejtu przez międzynarodową koalicję wiosną 1991 roku, w ramach wojskowej operacji Desert Storm (*Pustynna Burza*). **Druga wojna w Zatoce Perskiej** – konflikt zbrojny, który rozpoczął się 20 marca 2003 roku między koalicją sił międzynarodowych (głównie USA i Wielkiej Brytanii) a iracką armią.

to bardzo dla nas niekorzystna sytuacja, dlatego też przedsięwzięcia te musiałyby być w sposób przemyślany i sprytny głęboko zamaskowane.

Jako pierwsze powinny uzyskać pełną gotowość do działań i wyjść w rejon operacyjnego przeznaczenia związku taktyczne sił osłony strategicznej wojsk operacyjnych i OT. Powinniśmy dążyć do tego, aby te siły jako siły PKU<sup>17</sup> były w stanie zrealizować postawione przed nimi zadania w każdych warunkach. Problem ten moim zdaniem określają następujące główne czynniki:

- wysoki stopień ukończenia (90–95%) w ludziach i 100% w sprzęcie;
- dyslokacja w garnizonach zbliżonych do przewidywanego rejonu działań;
- możliwość szybkiego i skrytego przerzutu (wojska powietrzno-szturmowe).

Powinniśmy dążyć do tego, aby czas osiągnięcia przez nie gotowości bojowej wynosił 6–8 godz.<sup>18</sup>. Pod „przykryciem” sił PKU przeprowadzona mogła być mobilizacja wybranych ZT w sposób lawinowy i sukcesywne przegrupowywanie ich w rejon, działań bojowych bez oddziaływania (lub pod znikomym) przeciwnika.

W wypadku przewagi przeciwnika w powietrzu należało liczyć się z niemożnością wykonania manewru większymi siłami. Prawdopodobnie było by można w przerwach między nalotami (należy się liczyć z 2–3 zmasowanymi nalotami w ciągu doby do 2 godzin każdy), wykonywać manewr i przegrupowanie siłami do batalionu włącznie.

Zakładając 2–3 krotną przewagę przeciwnika w skali operacyjnej, należy liczyć się z tym, że w skali taktycznej, a zwłaszcza na głównych kierunkach działania, może ona być jeszcze większa. Cel działań zbrojnych będzie ten sam co zawsze – mianowicie zatrzymać natarcie przeciwnika. Natomiast określenie rubieży obronnych w pewnym sensie powinno mieć charakter symboliczny. To znaczy należy określać odkad dany związek operacyjny (taktyczny) ma rozpocząć walkę i dokąd ją prowadzić, i ostatecznie zatrzymać przeciwnika. Działaniami należy nie tyle natychmiast powstrzymać natarcie, co raczej je dezorganizować. Małe zgrupowania, które ściśle ze sobą współdziałają winny zatrzymać przeciwnika od czoła, uderzać ze skrzydeł i tyłów i znów odskakiwać. Celem oddziaływania na drugie rzuty, elementy dowodzenia i elementy logistyczne należy na szeroką skalę przewidzieć działania sił powietrzno-szturmowych.

---

<sup>17</sup> PKU – Siły pierwszej kolejności użycia.

<sup>18</sup> Dzisiaj może wydawać się to mało prawdopodobne, ale wtedy nasze wojska operacyjne w większości były zdolne do natychmiastowego podjęcia działań bojowych. Po ogłoszeniu alarmu Jednostka Wojskowa typu pułk zmechanizowany (pancerny) miała 60 minut na opuszczenie rejonu zakwaterowania, wyprowadzenie kolumn marszowych na kierunki przegrupowania i oczekiwała na otrzymanie zadania bojowego.

Operację obronną na kierunkach nizinnych celowym było zrealizować siłami głównymi w operacyjnej strefie obrony w której należy dążyć do załamania natarcia przeciwnika i stworzenia warunków wykonania przeciwuderzenia.

Ponieważ bardzo prawdopodobne było uzyskanie przez przeciwnika zaskoczenia należało by siłami osłony strategicznej opóźnić tempo jego działań. W ten sposób umożliwić rozwinięcie zasadniczej części SZ RP<sup>19</sup> i przejście ich bezpośrednio do działań w strefie lub na rubieży operacyjnej. Na niej trzeba byłoby dążyć do ostatecznego zatrzymania natarcia i stworzenia warunków do wykonania przeciwuderzenia i odzyskania utraconego terenu.

W celu realizacji tego wariantu działania za właściwe można było uważać ugrupowanie wojsk w trzy rzuty:

- **pierwszy** – oddziały wydzielone do osłony strategicznej z sił operacyjnych i OT. W okresie pokoju powinny być utrzymywane w bardzo wysokim stopniu gotowości bojowej. Ich zadaniem było wejście do walki w pierwszej kolejności i opóźnianie natarcia przeciwnika do czasu osiągnięcia gotowości i wyjścia na wyznaczone rubieże sił głównych. Ich dyslokacja powinna być adekwatna do zamiaru i kierunków użycia;
- **drugi** – część sił operacyjnych (siły główne) i OT, które miały realizować zadania związane z utrzymaniem stref o szczególnym znaczeniu. Powinny one być tak uzbrojone i wyposażone, aby mogły przeciwstawić się przeważającym siłom lądowym oraz uderzeniom z powietrza. W ich składzie powinien być trzon sił przewidzianych do działań w górach;
- **trzeci** – mobilny odwód. Z uwagi na możliwość wprowadzenia przez przeciwnika, po wykonaniu zadania przez pierwszorzutowe związki operacyjne swego drugiego rzutu istnieje konieczność posiadania odpowiednich sił do przeciwdziałania. Siły te przewidziane byłyby do wzmocnienia związków operacyjnych pierwszego rzutu całością lub częścią sił, a w wypadku korzystnego rozwoju sytuacji – do przeciwuderzenia operacyjnego. Pisząc „mobilny odwód” mam oczywiście na myśli możliwość (w wypadku zagrożenia) jego natychmiastowego przerzucenia drogą powietrzną przede wszystkim na każdy zagrożony odcinek działań bojowych<sup>20</sup>.

Stosownie do przewidywanych zagrożeń, siły osłony strategicznej powinny być zdolne przeciwstawić się 4–5 ZT na kierunku PRZEMYŚL–KRAKÓW i 2–3 ZT (w tym co najmniej jednemu górskiemu) na kierunkach południe–północ. Powinny one opóźnić tempo działań do czasu podejścia i obsadzenia rubieży obrony przez

---

<sup>19</sup> Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

<sup>20</sup> Rozpatrywano takie warianty w czasie różnego rodzaju ćwiczeń. Niestety ze względu na małe ilości sprzętu do tego typu działań pozostawało to zazwyczaj w sferze marzeń bardziej dalekowzrocznych dowódców.

siły główne tj. przez ok. 3–4 doby. Trzeba tu pamiętać o odpowiednim wykorzystaniu infrastruktury obronnej, a w szczególności o możliwościach wykonania zalewów i zatopień, co w tych warunkach ma szczególne znaczenie.

Siły operacyjne w sposób szczególny powinny być tu wspierane przez Straż Graniczną<sup>21</sup> i wojska OT. Dzięki doskonałej znajomości terenu mogą one zwielfokrotnie swoje możliwości bojowe. W połączeniu z dużymi możliwościami oddziaływania ogniowego wojsk operacyjnych, współdziałanie na tej płaszczyźnie powinno zaowocować dobrymi wynikami. Swymi działaniami wojska operacyjne i OT powinny doprowadzić do kanalizowania ruchu wojsk przeciwnika, rozcinania jego ugrupowania.

Ze względu na przewidywaną przewagę przeciwnika w powietrzu szczególna rola przypada siłom powietrznym (lotnictwu i OPL<sup>22</sup>). Skupić ono powinno swój wysiłek na zadaniu kilku lub kilkunastu (w zależności od możliwości) precyzyjnie wymierzonych uderzeń na strategiczne obiekty na terytorium przeciwnika. Obiekty te powinny być starannie wyselekcjonowane jeszcze w okresie przygotowania do wojny, a ich zniszczenie powinno zdecydowanie wpłynąć na możliwości prowadzenia wojny przez przeciwnika lub co najmniej radykalnie obniżyć morale ludności. Mogą i powinny to być obiekty o znaczeniu strategicznym.

## Wnioski

1. Zadaniom realizowanym w górach mogą sprostać tylko dobrze wyszkolone i przygotowane do tego typu działań wojska specjalne piechoty górskiej.
2. Muszą one ściśle współdziałać z wojskami zmechanizowanymi, kawalerią powietrzną i wojskami desantowo-szturmowymi.
3. Szczególnego znaczenia nabierają działania wspólne wojsk operacyjnych z jednostkami OT i Straży Granicznej.
4. Jeśli wojska zmechanizowane i siły OT przewidywane do użycia na kierunkach przylegających do gór chcą sprostać stojącym przed nimi zadaniom, powinny w okresie pokoju być przeszkalane w warunkach górskich.
5. Niezbędny jest utrzymanie części sił jednostek osłony strategicznej wojsk operacyjnych i OT jako jednostek pierwszej kolejności użycia (PKU).

---

<sup>21</sup> Wprawdzie jednostki Straży Granicznej mają inne przeznaczenie, ponadto uzbrojone są tylko w lekką broń, jednak ich ogromnym atutem jest mobilność i doskonała znajomość terenu.

<sup>22</sup> OPL – obrona przeciwlotnicza. Siły i środki w ówczesnym WP przeznaczone do przykrycia od uderzeń z powietrza. W dzisiejszym całość sił lotnictwa i przykrycia nosi nazwę Siły Powietrzne.

## Zakończenie

Oczywiście te rozważania mają w obecnej dobie już tylko hipotetyczny charakter. Nie wydarzyło się w ciągu ćwierćwiecza nic takiego co w naszym rejonie Europy mogłoby zmrozić krew w żyłach i postawić wojska w gotowości operacyjnej. Wtedy jednak szara rzeczywistość nie rysowała się zbyt różowo. Przez kilka lat byliśmy zdani wyłącznie na siebie. Osobiście uważam – i to jest też wyraźnie powiedziane w dokumentach NATO – przynależność do Sojuszu nie zwalnia żadnego kraju z obowiązku dbania o własną suwerenność i z utrzymywania komponentu narodowego Sił Zbrojnych w należytej gotowości do użycia – że należy wnikliwie czytać dokumenty i jeszcze wnikliwiej je analizować.

A było się o co obawiać. Według ówczesnych ocen potencjalne zagrożenie mogło być 2–3 razy silniejsze niż nasze ówczesne możliwości militarne. Siły Zbrojne w owym czasie w wyniku wieloletnich zaniedbań i ograniczenia nakładów finansowych nie przedstawiały się najlepiej. Posiadaliśmy niewielkie możliwości nowocześniejszej techniki bojowej poprzez zakup i wymianę starych jednostek sprzętu na nowe. W niektórych kategoriach sprzętu zakładaliśmy nawet, że limit dozwolony przez CFE-1 osiągniemy dopiero nie wcześniej niż w 2015 roku. Struktura operacyjna nie w pełni odpowiadała potrzebom, wojska miały zbyt małe zdolności manewrowe, brakowało do wsparcia działań lotnictwa wojsk lądowych. Siły aeromobilne były w stadium formowania<sup>23</sup>. Faktycznie istniały wtedy dwie jednostki piechoty górskiej:

- 21 Brygada Strzelców Podhalańskich (21 BSP) w podporządkowaniu dowódcy Krakowskiego Okręgu Wojskowego
- 22 Brygada Piechoty Górskiej, na czas pokoju w strukturach 10 Dywizji Zmechanizowanej.

Obydwie brygady były dobrze przygotowane zgodnie ze swoim bojowym przeznaczeniem. Ale przygotowanie górskie pozostałej części Wojsk Lądowych było po prostu fatalne.

Możnaby jeszcze długo snuć dywagacje na temat tego co było. Na szczęście nie wydarzyło się nic szczególnego. Przez ćwierć wieku zaszły na teatrze działań ogromne zmiany. My na przykład, z bliżej niewiadomych przyczyn, pozbyliśmy się całkowicie komponentu OT, że o innych sprawach już nie wspomnę. Obawiam się jednak, że nie wyciągnęliśmy właściwych wniosków z lekcji historii. Nie do końca jestem przekonany, że dzisiejsze Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej wychodzą

---

<sup>23</sup> Eufemistycznie ogłosiliśmy, że mamy aeromobilną dywizję, faktycznie nie było w sensie operacyjne zdolności bojowej i samodzielności operacyjnej nawet brygady. A i tak na to, co było wkrótce zabrakło pieniędzy.

z marazmu ostatnich dziesięcioleci zaniedbań na prostą. Ale to już zupełnie inna bajka i na zupełnie inny artykuł.

W artykule korzystałem bardzo szeroko z literatury podanej w wykazie, niejednokrotnie „podpierając” się obszernymi cytataми moich Szanownych Nauczycieli i Autorów. Staralem się także umieścić własne przemyślenia. Mam nadzieję, że nie zanudziłem moich Szanownych Czytelników.

### Wykaz załączników

1. Podział Polski na regiony
2. Podstawowe dane o Polsce i państwach sąsiednich
3. „Przechodność” terytorium Polski
4. Cechy terenu górskiego wywierające dodatni wpływ na obronę i natarcie
5. Cechy terenu górskiego wywierające ujemny wpływ na obronę i natarcie
6. Przybliżona prędkość poruszania się w terenie płaskim po nienaruszonym sypkim śniegu (w km/godz.)
7. Możliwości pokonywania rzek i potoków górskich w bród przy szybkości prądu silnego (1–2 m/sek.) i rwącego (ponad 2 sęk.)
8. Morfometryczna charakterystyka gór
9. Czas zalegania pokrywy śnieżnej w górach
10. Najgroźniejsze zbiorniki wodne

### Bibliografia

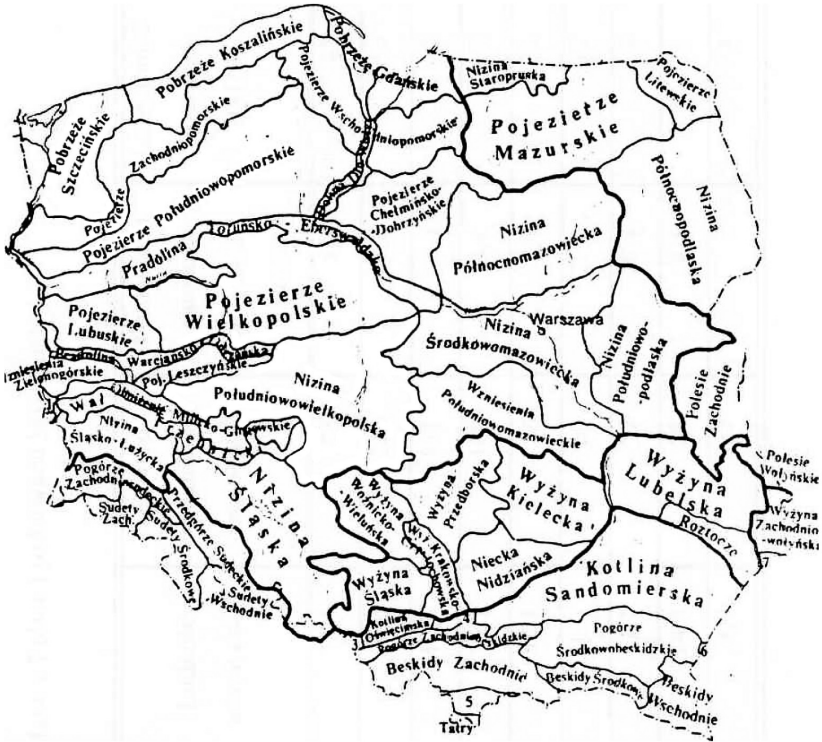
- Balcerowicz B., *Strategia obronna Polski i jej rekomendacje w stosunku do systemu obronnego państwa*, „Biuletyn Informacyjny” 1991, nr 1 (159).
- Balcerowicz B., *Strategiczna obrona Rzeczypospolitej Polskiej lat dziewięćdziesiątych*, Rozprawa doktorska, AON 1991.
- Balcerowicz B., Marczak J., Pawłowski J., *Problemy strategii obrony Polski*, AON 1993.
- Berezowski T., *Wojskowo-geograficzna charakterystyka Beskidu Wielkiego (na obszarze Polski) w aspekcie obronny*, AON 1994.
- Bukowski A., *Wpływ warunków terenowych i klimatycznych na prowadzenie obrony w górach (Sudety)*, AON, Warszawa 1994.
- Ciausewitz C., *O wojnie*, Lublin 1995.
- Chmiel L., *Prowadzenie działań bojowych w górach*, PWL 1979.
- Czekaj F., *Użycie piechoty górskiej w osłonie strategicznej państwa w warunkach kryzysu i wojny*, AON 1996.
- Działania bojowe w terenie górzystym*, oprac. wew. 22 BPG, Nysa 1990.



- Geografia wojenna Polski*, AON, Warszawa 1995.
- Kłupiński Z., *Zarys studium obrony obszaru południowo-wschodniego Polski przed przeciwnikiem o większym potencjale ekonomiczno-militarnym*, AON 1995.
- Kukulka J., *Bezpieczeństwo międzynarodowe w Europie Środkowo-Wschodniej po zimnej wojnie*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 1994.
- Kuźniar R., *Między polityką a strategią*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 1994.
- Lidwa W., *Obrona w górach i jej wpływ na struktury organizacyjne wojsk lądowych*, Rozprawa doktorska, AON, Warszawa 1993.
- Lis J., *Właściwości obszarów górskich i ich wpływ na prowadzenie działań bojowych*, „Myśl Wojskowa” 1970, nr 3.
- Marczak J., Skobel W., Lewiński E., Gąsiorek K., *Obrona regionalna (terytorialna) w systemie obronnym RP*, AON 1992.
- Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna RP*, Warszawa 1992.
- Raport o stanie bezpieczeństwa państwa 1995.
- Rutkowski C., *Bezpieczeństwo, obronność: strategia – doktryny – koncepcje (szkic o pojęciach)*, „Zeszyty Naukowe AON” 1995, nr 1.
- Rutkowski C., Kacprzewski A., *Sily szybkiego reagowania jako instrument działań antykrizysowych państwa*, „SSR – Kryzys”, Warszawa 1996.
- Rutkowski C., Kacprzewski A., *Sily zbrojne w sytuacjach kryzysowych*, „SZ – Kryzys”, Warszawa 1996.
- Sobierajski R., *Ziemie polski jako teatr wojny*, Wyd. ASG.
- Sobierajski R., *Charakterystyka obszarów Polski Południowej*, ASG, Warszawa 1986.
- Skrzyp J., *Charakterystyka granic RP, Studium Geograficzno-Wojskowe*, AON 1991.
- Skrzyp J., *Geostrategiczne położenie Polski*, AON 1994.
- Skrzyp J., *Wojenno-geograficzna charakterystyka Państw Europy Środkowej*, AON, Warszawa 1994.
- Skrzyp J., Stańczuk S., *Wojskowo-geograficzna ocena granic RP, Studium wojskowo-geograficzne*, Warszawa 1991.
- Stańczuk S., *Ocena charakteru i układu granic Polski w aspekcie obronnym*, „Zeszyty Naukowe” 2/61/90.
- Stańczuk S., *Wojskowo-geograficzna charakterystyka Polski południowo-wschodniej*, (Małopolski rejon operacyjny)
- Stefanowicz J., *Rzeczypospolitej pole bezpieczeństwa*, wyd. Adam Marszałek: ISP PAN, Warszawa 1993.
- Ścibiorek Z., Lidwa W., Płonka I., *Taktyka piechoty górskiej*, AON, Warszawa 1994.
- Ścibiorek Z., *Rozważania o obronie*, Warszawa 1993.
- Urbańczyk T., *Działania bojowe w terenie górzystym – historia i współczesność (Studium operacyjno-taktyczne)*, Rozprawa doktorska, ASG WP, Warszawa 1984.
- Ślęmp W., *Nowoczesne umocnienia obronne terytorium Polski*, Rozprawa doktorska, AON 1995.
- Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa*, Warszawa 1992.

# ZAŁĄCZNIK NR 1

## PODZIAŁ POLSKI NA REGIONY



Źródło: za plk prof. J. Skrzyp, *Geografia wojenna Polski*, Warszawa, AON 1994.

Liczami oznaczono:

- |                             |                                    |
|-----------------------------|------------------------------------|
| 1 – Obniżenie Dolnołużyckie | 5 – Obniżenie Orawsko-Podhalańskie |
| 2 – Wzniesienia Łużyckie    | 6 – Płaskowyż Chyrowski            |
| 3 – Kotlina Ostrawska       | 7 – Kotlina Pobuła                 |
| 4 – Brama Krakowska         |                                    |

Granice prowincji

Granice podprowincji

Granice makroregionów

Pojezierze Pomorskie = Pojezierze Zachodniopomorskie + Pojezierze Wschodniopomorskie +  
+ Pojezierze Południowopomorskie

Nizina Mazowiecka = Nizina Północnomazowiecka + Nizina Środkowomazowiecka + Wzniesienia  
Południowomazowieckie

Pogórze Karpackie = Pogórze Zachodniobeskidzkie + Pogórze Środkowobeskidzkie

Beskidy = Beskidy Zachodnie + Beskidy Środkowe + Beskidy Wschodnie

## ZAŁĄCZNIK NR 2

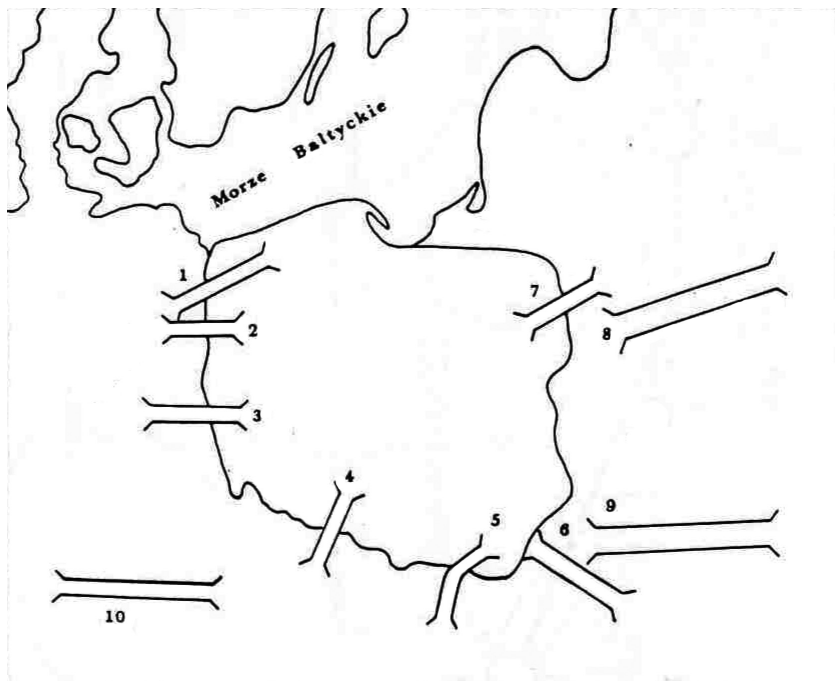
### PODSTAWOWE DANE O POLSCE I PAŃSTWACH SĄSIEDNICH (WG DANYCH Z POCZĄTKU LAT 90.)

Państwo	Powierzchnia w tys. km <sup>2</sup>	Ludność w mln osób	Gęstość zaludnienia osób/km <sup>2</sup>	Mniejszości narodowe w % ogółu ludności	Liczba miast powyżej 100 tys.
Polska	313,0	38,4	123	1,3	43
Niemcy	357,0	80,6	226	8,1	56
Czechy	78,9	10,3	131	6,0	5
Słowacja	49,0	5,3	108	13,4	2
Ukraina	603,7	52,1	86	27,3	31
Białoruś	207,6	10,3	50	22,0	18
Litwa	65,2	3,7	57	20,4	4
Rosja w cz. Europ.	4452,0	124,6	28	8,5	
Rosja O.K.	15,1	1,0	67		1

Opracowanie własne na podstawie: B. Balcerowicz, *Obronność państwa średniego*, wyd. Bellona, Warszawa 1996; oraz tegoż, *Sojusz a obrona narodowa*, wyd. Bellona, Warszawa 1999.

### ZAŁĄCZNIK NR 3

#### NAJDOGODNIEJSZE KIERUNKI STRATEGICZNE UMOŻLIWIAJĄCE WTARGNIĘCIE NA ZIEMIE RZECZYSPOLITEJ



1. Droga Margrabiów
2. Brama Lubuska
3. Brama Łużycka
4. Brama Morawska
5. Przełęcz Dukielska

6. Brama Przemyska
7. Brama Podlaska
8. Brama Białoruska
9. Brama Wołyńska
10. Korytarz Wiedeński

Źródło: za B. Balcerowicz, J. Marczak, J. Pawłowski, *Problemy strategii obrony Polski*, Warszawa, AON 1995.

## ZAŁĄCZNIK NR 4

### CECHY TERENU GÓRSKIEGO WYWIERAJĄCE DODATNI WPŁYW NA:

Obronę	Natarcie
<ul style="list-style-type: none"><li>– trudno przekraczalny teren;</li><li>– ograniczona ilość dróg, dolin, płaskowyz;</li><li>– duża ilość rzek i strumieni;</li><li>– duża ilość lasów, zagajników, zakrzaczeń ułatwiająca maskowanie;</li><li>– łatwość przewidywania kierunków natarcia;</li><li>– możliwość prowadzenia głębokiej obserwacji;</li><li>– możliwość zorganizowania okrężnych pozycji obrony z wielowariantowym ogniem;</li><li>– możliwość wykorzystania ukryć naturalnych;</li><li>– licznie występujące przełęcze, cieśniny i wąwozy do zaminowania;</li><li>– pofałdowanie terenu ułatwia skryty manewr odwodami.</li></ul>	<ul style="list-style-type: none"><li>– duża ilość pól martwych i zakrytych ułatwiających skryte podejście do obrony;</li><li>– pokrycie ułatwiające przenikanie drobnych grup w głąb ugrupowania obronnego;</li><li>– możliwości użycia desantów.</li></ul>

Opracowanie własne na podstawie: *Terenoznawstwo*, wyd. MON, sygn. Szt. Gen. 356/65, Warszawa 1965.

## ZAŁĄCZNIK NR 5

### CECHY TERENU GÓRSKIEGO WYWIERAJĄCE UJEMNY WPŁYW NA:

Obronę	Natarcie
<ul style="list-style-type: none"><li>– nieliczna drożnia, znaczne różnice wysokości względnej wpływają na manewr, dowóz, ewakuację;</li><li>– duża ilość pól martwych oraz pokrycie terenu umożliwia przenikanie drobnych grup przeciwnika w głąb obrony;</li><li>– trudności z dowodzeniem i utrzymaniem łączności.</li></ul>	<ul style="list-style-type: none"><li>– konieczność działania wzdłuż dróg;</li><li>– utrudniona obserwacja i kierowanie ogniem;</li><li>– ograniczona możliwość użycia sprzętu ciężkiego;</li><li>– konieczność podziału wysiłku;</li><li>– duża ilość dróg i strumieni;</li><li>– ograniczony manewr siłami i środkami.</li></ul>

Opracowanie własne na podstawie: *Terenoznawstwo*, wyd. MON, sygn. Szt. Gen. 356/65, Warszawa 1965.

## ZAŁĄCZNIK NR 6

### PRZYBLIŻONA PRĘDKOŚĆ PORUSZANIA SIĘ W TERENIE PŁASKIM PO NIENARUSZONYM SYPKIM ŚNIEGU (W KM/GODZ.)

Środek transportu (walki)		Grubość pokrywy śnieżnej			Max grubość (w m)
		20 cm	50 cm	80 cm	
Pojazdy kołowe		6 – 10	ruch	niemożliwy	0,30 – 0,35
Transportery kołowe		12	8	ruch niemożliwy	0,35 – 0,40
Pojazdy gaśnicowe	40 t	20	10–12	4 – 5	0,80
	60 t	50	12–15	5 – 6	1,0
Piesi		3–4	1,5–2	ruch niemożliwy	0,50 – 0,60

Opracowanie własne na podstawie: *Terenoznawstwo*, wyd. MON, sygn. Szt. Gen. 356/65, Warszawa 1965.

## ZAŁĄCZNIK NR 7

### MOŻLIWOŚCI POKONYWANIA RZEK I POTOKÓW GÓRSKICH W BRÓD PRZY SZYBKOŚCI PRĄDU SILNEGO (1–2 M/SEK.) I RWĄCEGO (PONAD 2 M/SEK.)

Rodzaj wojsk (pojazdy)	Dopuszczalna głębokość brodu przy szybkości prądu	
	do 2 m/sek.	ponad 2 m/sek.
Piechota	0,8	0,6
Artyleria (ciągniki gaśnicowe)	0,9	0,8
Czołgi i działa samobieżne	1,1	1,0
Samochody osobowo-terenowe	0,4	0,3
Samochody ciężarowe	0,7	0,6

Opracowanie własne na podstawie: *Terenoznawstwo*, wyd. MON, sygn. Szt. Gen. 356/65, Warszawa 1965.

## ZAŁĄCZNIK NR 8

### MORFOMETRYCZNA CHARAKTERYSTYKA GÓR

Typ gór	Wyniosłość (m)	Rozczłonkowanie (m)	Przeciętne nachylenie zboczy (stopnie)
Wielkie	500–1000	200–500	5–15
Średnie	1000–2000	500–1000	10–25
Wysokie	większe niż 2000	większe niż 1000	20–45

Opracowanie własne na podstawie: *Terenoznawstwo*, wyd. MON, sygn. Szt. Gen. 356/65, Warszawa 1965.

## ZAŁĄCZNIK NR 9

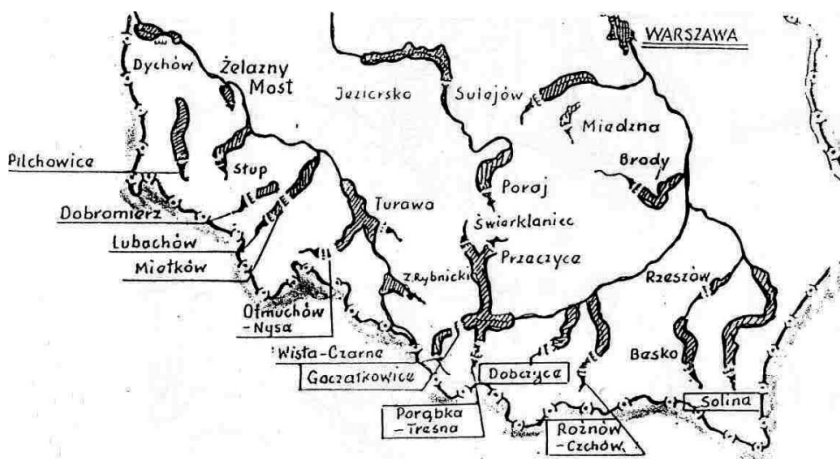
### CZAS ZALEGANIA POKRYWY ŚNIEŻNEJ W GÓRACH

Charakterystyki	Wyniosłość w m				
	500	1000	1500	2000	2500
Data utwardzenia się pokrywy śnieżnej	23 XII	11 XII	29 XI	17 XI	5 XI
Data zaniku pokrywy śnieżnej	5 IV	27 IV	20 V	15 V	8 VI
Czas utrzymywania się pokrywy (ilość dni)	103	137	141	179	215

Opracowanie własne na podstawie: *Terenoznawstwo*, wyd. MON, sygn. Szt. Gen. 356/65, Warszawa 1965.

## ZAŁĄCZNIK NR 10

### NAJGROŹNIJSZE ZBIORNIKI WODNE POLSKI POŁUDNIOWEJ



Źródło: za J. Marczak, J. Pawłowski, *O obronie militarnej Polski przelomu XX-XXI wieku*, wyd. Bellona, Warszawa 1995.